



KRONIKA

POWIATU ZAMOJSKIEGO

DEKADA.

TREŚĆ:

Zakładajmy szkoły rzemieślnicze i kupieckie.

Zdzisław Klossowski: 2-gie Zamojskie T-wo pożyczkowo - oszczędnościowe dla chrześcijan w Zamościu.

Bronisław Gancarczyk: Internat Zamojski.

Helena Bogucka: Działalność Zamojskiego Wydziału Kółek Rolniczych.

Korespondencje: Krasnobród (*Wanda*).—Majdan Ruszowski (*Jadwiga Paczosówna*).—Ruszów (*J. P.*).—Sitaniec (*Bystry*).—Tereszpol (*X. Antoni Kotyłło*).—Zwierzyniec (*Hipolit Borowski*).

Kronika miejscowa: Obecny skład Królewsko-Polskiego Sądu Okręgowego w Zamościu.—Blok polsko-żydowski przy wyborach do Rady Miejskiej w Zamościu (*dr. Tomasz Czernicki*).—Lista wybranych 32 radnych miejskich i 32 ich zastępców.—Milicja m. Zamościa.—Sprawa nazw ulic i numeracji domów.—Ustalenie terytorjum granic miejskich.—Rozporządzenie z dnia 29 czerwca 1918 roku, dotyczące rozszerzenia obszaru miasta Zamościa.—Obchód 6 sierpnia.—Zrzeszenie artystów Inwalidów Leg. Pol.—„Trzydziestka w Zamościu”.—Odczyt popularny o gruźlicy.—Ogród szkolny.—Kradzieże.—Rewizja Ksiąg Rachunkowych Administracji Kroniki Powiatu Zamojskiego.—I Powszechny Zjazd Księgarzy Polskich w Lublinie.—P. Zbigniew Orwicz.—Lekarz dr. Modzelewski.—Nowy Adwokat Przysięgły.—List do Redakcji (*Zbigniew Orwicz*).—Od Redakcji.—Nowe wydawnictwo „Księgarni Polskiej” (L. K.).

Nadesłane: Podania o uzyskanie pozwolenia na powrót z Rosji.—Zarząd Związku Florjańskiego o urządzeniu Zjazdu Straży Ognio-owych Ochotniczych.

STOWARZYSZENIE

Rzemieślników i Robotników Chrześcijańsk.

w ZAMOŚCIU

podaje do ogólnej wiadomości,
iż utworzyło sekcję

Pośrednictwa Pracy,

która przyjmuje i posiada już w swym rozporządzeniu zgłoszenia na roboty: mechaników, murarzy, stolarzy, kowali, ślusarzy, cieśli i in.

Jak również oficjalistów rolnych i leśnych, służbę domową i dworską.

Oferty i zapotrzebowania załatwia szybko i z całkowitą odpowiedzialnością za poleconych.

Biuro Stowarzyszenia otwarte codziennie od 11 do 1 p. p. i od 5 do 8 wiecz. W niedzielę i święta od 10 do 7 wiecz.

Ślusarska l. 13. I p.

Z poważaniem

ZARZĄD.

NOWOŚĆ

NOWOŚĆ

Ukazała się nakładem Księgarni Polskiej w Zamościu

praca Inż. Januarego Grzędzińskiego

„Do lotu“

szkic o żeglarsztwie
powietrznym.

Cena 3 korony.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

NOWOŚĆ

NOWOŚĆ

Poszukuje się dla szkoły PIANINA

do wynajęcia rocznie, lub na miesiące.

Również **poszukuje się**

Gramofonu

Wiadomość w Księgarni Polskiej
Z. Pomarańskiego w Zamościu.

ZAKŁAD

**Malarsko-Lakierniczy
JANA KORBY**

Zamość w ziemi Lubelskiej.

Wykonywa wszelkie roboty, w zakres lakiernictwa i malarstwa wchodzące, jako to: lakieruje powozy i przedmioty z żelaza, drzewa, gipsu, wykonywa wywieszki sklepowe, dla szkół ludowych i urzędów gminnych.

Maluje i wykleja pokoje.



Polska Wytwórnia Kresowa

== Zeszytów ==

Szkolnych i Kancelaryjnych,

w Zamościu.

Wszelkich informacji udziela, oraz zamówienia przyjmuje Księgarnia Polska w Zamościu, Bazylijańska 2.

**o czym mamy honor zawiadomić,
p. t. Klije te le.**

Zygmunt Pomarański i S-ka.



KRONIKA

POWIATU ZAMOJSKIEGO

DEKADA.

Zakładajmy szkoły rzemieślnicze i kupieckie.

Tak pięknie rozwijające się szkolnictwo powiatu zamojskiego posiada jednak poważne jeszcze braki, które uświadomić sobie muszą i sterownicy tego działu pracy publicznej i rodzice, mający nieraz obowiązek pomóc dzieciom w wyborze zawodu.

Oto na całym obszarze powiatu zamojskiego niema ani jednej szkoły rzemieślniczej, ani jednej szkoły kupieckiej. Po ukończeniu szkółki początkowej pewien mały procent szczęśliwców dostaje się do szkół średnich; wszyscy inni pozbawieni są dalszej nauki. Rzemiosło i handel zasilają się młodymi ludźmi bez specjalnego przygotowania. Wprawdzie tu i ówdzie niejednemu z tych samouków dzięki wrodzonym zdolnościom udaje się zająć wybitne nawet stanowisko w swym zawodzie, ale ogół wędruje marnie.

Stworzenie szkolnictwa zawodowo-technicznego w naszym powiecie wleje w rzemiosła nowe życie. Dziś szara masa rzemieślników, wyuczona u majstra w sposób przeważnie niezadowolający, żyje w warunkach niehygienicznych. Uczniowie przebywają w atmosferze, pozbawionej opieki moralnej. Jakże inaczej pracować będzie rzemieślnik, ukształcony wszechstronnie, pod względem rzemiosła, a wzbogacony wiedzą! Praca jego z bezmyślnej stanie się rozumną. Stąd wyniknie sprawność i zamiłowanie do pracy, dokładność wyko-

nania i stosowanie nowych, zaoszczędzających czas i siły, metod. Dowie się też rzemieślnik o tym, iż każdy przedmiot, wykonany przezeń, może i powinien odznaczać się piętnem swojskiego piękna; w ten sposób stanie się *pn polskim* rzemieślnikiem.

Jeżeli nie stać nas jeszcze na ufundowanie szkoły rzemiosł w całym tego słowa znaczeniu, kształcącej przez trzy lata w poszczególnych działach zawodowych i przedmiotach ogólnokształcących, to dołożymy przynajmniej starań, by jak najprędzej uruchomić typ szkoły rzemieślniczej *d o k s z t a ł c a j ą c e j*, o której powstaniu już od pewnego czasu mówi się w naszym mieście. Za przykładem Zamościa pójdzie zapewne Szczebrzeszyn.

Niemniej ważną jest sprawa stworzenia szkół kupieckich w naszym powiecie. Pogrzebane jest już oddawna mylne zapatrywanie, jakoby tylko praktyka w pracy handlowej miała naczelne znaczenie. Dzisiaj wiemy dobrze, że podstawową rzeczą jest tutaj szkolne wykształcenie praktyczne. Jeżeli nadto uwzględni się postulat unarodowienia handlu i przemysłu w naszym kraju, to potrzebę zwiększenia ilości szkół kupieckich łatwo zrozumieć.

Jak niesłychanie w tyle pozostajemy w tym względzie za innymi narodami, niech świadczą cyfry i dane, przytoczone w odczytach pp. inż. Barwickiego i J. Emeryka, których streszczenia podaliśmy w № 5/6 „Kroniki“. Należy pomyśleć u nas o zorganizowaniu na początek choćby dwuletnich kursów ku-

piecko-handlowych według programu Szkół Zrzeszenia kupców w Warszawie handlowego kursu zawodowego dla dorosłych. O ich potrzebie i żywotności świadczyć będzie najlepiej ilość uczestników.

Nie wspominaamy w tytule niniejszego artykułu o szkołach rolniczych. Nie znaczy to, jakobyśmy zapoznawali doniosłość tego działu szkolnictwa dla powiatu naszego. Sądzymy jednak, że sprawa kształcenia rzemieślników i handlowców jest w większym zaniedbaniu i stąd bardziej zasługuje na doraźną akcję. W sprawie kształcenia rolników dużo robią Kółka Rolnicze i Kursy, urządzone przez T. K. R. Jeżeli jednak przy współdziałaniu Kółek Rolniczych, Zarządu Ordynacji hr. Zamojskich i czynników państwowych uda się powołać do życia w powiecie zamojskim średnią szkołę rolniczą, będzie ona bardzo ważną częścią składową szkolnictwa powiatu naszego.

ZDZISŁAW KŁOSSOWSKI.

2-gie Zamojskie T-wo pożyczk.-oszczędn. dla chrześcijan w Zamościu.

Dnia 16 czerwca r. b. odbyło się ogólne zebranie reprezentantów w tytule wymienionego T-wa, na którym zatwierdzony został bilans za rok 1917 z czystym zyskiem rb. 12548 kop. 65, z której to sumy 4⁰/₀ przeznaczono na dywidendę w stosunku do udziałów, resztę zaś na rezerwę procentów do wypłacenia od wkładów w roku 1918-ym. Przewodniczył zebraniu p. J ó z e f Ł a c h m a n. Tutaj muszę sprostować słowa, zacytowane w № 7 „Nowin Zamojskich”, które mogą fałszywie rzecz komentować, jakoby kasa Poż.-Oszcz. zapadła w letarg; ależ wszystkie pokrewne jej instytucje zapadły w letarg, a nawet zamknęły swoje czynności, a to z powodu działań wojennych, jednakże nasza kasa zamojska, z wyjątkiem paru miesięcy, stale funkcjonowała, z tą różnicą, że nie wydawała pożyczek, ale wypłacała stale procenty od wkładów, a częściowo i wkłady stosownie do przepisów moratoryjnych.

Bilans za rok 1917 tak się przedstawia:

A k t y w a :

	Rb. k.
Kasa	13.032.55
Na pożyczkach	419.372.48
R-k instytucji kredytowych	78.891.34
R-k Ruchomości	1.266.60
R-k Kasy Powiatowej	743.65
Papiery procentowe	25.714.70
R-k kosztów sądowych	1.700.20
Pożyczki wątpliwe	3.081.50
Nieruchomość	188.444.91
Udziały w inst. kredyt.	1.000.—
R-k dawn. strat T-wa	70.063.64
R-k sum przechodnich	961.13
	<hr/>
	804.272.70

P a s s y w a :

	Rb. k.
R-k Udziałów	64.441.—
R-k Wkładów	707.141.82
R-k Kapitału amortyzac.	6.938.40
R-k Kapitału zapasowego	743.65
R-k Kaucji	1.200.—
R-k Dywidendy	1.725.28
R-k Procentów przechodnich	9.533.90
R-k Zysków i Strat	12.548.65
	<hr/>
	804.272.70

Jeżeli bilans powyższy porównamy z rokiem 1913-ym, to jest przed wojną, okaże się cyfra większa w wymienionym roku, mianowicie rb. 923.370 (bez kopiejek), a to z powodu znaczniejszych sum na pożyczkach oraz na rachunku bieżącym w instytucjach kredytowych. Kiedy powstał ogólny run na kasy w połowie 1914 roku w czasie mobilizacji, i nasza kasa uległa temu samemu losowi i zmuszona była rezerwę ulokowaną na oprocentowanie poświęcić dla wypłat wkładcom, wynikiem czego było umniejszenie cyfry bilansu, przyczyniło się do tego również zaprzestanie wydawania pożyczek, oraz masowy wyjazd tych, którzy lokowali kapitały w naszej instytucji.

W roku 1915 powtórzyło się to samo, co w roku poprzedzającym, przytym kasa zmuszona była przenieść się do prywatnego lokalu, z powodu zajęcia poprzedniego przez wojsko. Należało jednocześnie zabezpieczyć wszelkie walory, co zostało skutecznym. Gorzej było z gotówką, której z banków nie mogli-

my podnieść, wszystkie bowiem zawiesiły swoje czynności. Pozostało nam za ledwie 1000 rubli, t. j. zbyt mała suma, aby nią można było pokryć wydatki na administrację, a także na utrzymanie domu Towarzystwa. Wobec tego wypadało zmniejszyć wydatki na administrację do minimum z jednej strony, z drugiej zaś uruchomić kasę chwilowo zamkniętą. — Pierwsze zadanie zostało wypełnione, ponieważ władze T-wa zrzekły się wynagrodzenia, z funkcjonariuszów zaś pozostawiono tylko jednego buchaltera; co do drugiego zachodziła obawa wycofywania wkładów, rzecz niepożądana dla instytucji, podrywająca jej byt i zaufanie. Trzeba było przecześć z otwarciem kasy do czasu uspokojenia się nerwowo nastrojonej ludności, tymczasem przygotowując wezwania do tych członków T-wa, którzy nie wyjechali, o zapłacenie należności za udzielone im pożyczki, a przynajmniej uregulowanie zaległych procentów. Zgłoszenia o spłaty należności Towarzystwu nastąpiły wcześniej, niż przypuszczaliśmy, można więc było dalej nie zwlekać z otwarciem kasy i już z początkiem października 1915 r., po przerwie za ledwie 3 ch miesięcznej, wznowiono działalność instytucji. Okazało się, że moment był odpowiedni, nie tylko bowiem zaczęły wpływać należności, lecz także lokowano w kasie oszczędności, a to w obawie przed grabieżą, procentów zaś wkładcy najczęściej nie odbierali tylko kapitalizowali. Ten dowód zaufania dał możliwość kasie prowadzenia czynności przez cały czas wojny, rzecz oczywista w znacznie zmniejszonym zakresie i, kiedy w roku 1914 całkowity obrót z górą przekroczył milion rubli, w latach 1915 i 1916 zmniejszył się do ćwierć miliona rubli, ale już w roku 1917 podskoczył do blisko czterystu tysięcy rubli, pomimo niewydawania pożyczek i ograniczenia w przyjmowaniu wkładów.

Zaznaczyć należy, że w początkach 1917 r., kiedy magistrat zamojski znalazł się w kłopotach finansowych, instytucja nasza przyszła miastu z pomocą, ofiarowując pożyczkę pięciu tysięcy koron na bardzo umiarkowany procent. Pożyczka ta została już Towarzystwu spłacona.

Obecnie Kasa T-wa przenosi się napowrót do dawnego lokalu i działać

zacznie normalnie, to jest będzie wydawała pożyczki, jednakże bardzo oględnie, w zależności od tej rezerwy, jaką posiada w instytucjach kredytowych. Kasa postawiła sobie za zadanie, na pierwszym planie przyjść z pomocą wszelkim zakładom z celem społecznym.

BRONISŁAW GANCARCZYK.

Internat Zamojski.

Z pośród instytucji, współdziałających ze szkołą nad wychowaniem młodzieży, najważniejsze miejsce zajmują bezwątpienia internaty. Potrzebę ich udowodniać byłoby zbyt rzeczą tym bardziej, że początki zakładów takich sięgają daleko wstecz, bo do pierwszych zaczątków organizacji szkolnictwa, do czasów, gdy powstawały pierwsze szkoły z inicjatywy zakonów i zgromadzeń religijnych, a w historii uniwersytetów mają równie swoją niezatartą kartę. Pod nazwą burs znajdowały się prawie w każdym większym mieście i różniły się od dzisiejszych internatów jedynie tym, iż dziś uczeń w miarę możliwości składa za swe utrzymanie pewną opłatę, gdy dawniej otrzymywał to bezpłatnie. I tak, jak ongi, tak i dziś powstają internaty z pomocą społeczeństwa, które nie zapoznaje ich znaczenia i wspiera je zawsze swą, niekiedy nawet hojną ręką. Dając możliwość łatwego utrzymania się w obcym dla uczniów mieście i zapewniając im nadzór pedagogiczno-naukowy ze strony kierownictwa takiego zakładu, umożliwia się tym samym biedniejszym pobieranie nauki i chroni ich od demoralizacji postronnych wpływów.

Internat Zamojski otwarto w dniu 5 listopada 1916 r. w budynku p. Rydzewskiego w Kolonji Podtopole. Pierwsze fundusze na ten cel wpłynęły od miejscowej Komendy Powiatowej; z wydatnym wsparciem pośpieszył również Komitet ratunkowy, zasilając co miesiąc szczupłe dochody kwotą 2000 K. do końca szkolnego roku 1917 i jednorazowym zasiłkiem w kwocie 1000 K. na pokrycie niedoboru w wspomnianym roku szkolnym. Stałym dochodem internatu były stypen-

dja uczniów seminarjum nauczycielskiego. Wydział, opiekujący się internatem, składali, jak i teraz: dyr. K. Lewicki prezes, Dr. T. Mikułowski — wiceprezes, p. H. Bogucka, p. K. Gelinek—sekretarz, p. Z. Kłossowski—skarbnik, nadto szereg osób z miejscowej inteligencji. Liczba wychowanków wynosiła 28. Pierwszym kierownikiem i organizatorem młodej instytucji był nauczyciel szkoły ćwic. przy Sem. naucz., p. Kazimierz Gelinek.

Z początkiem roku szkoln. 1917/18 nie wystarczało już dotychczasowe pomieszczenie i przeniesiono internat do domu pod № 17 p. d-ra Modzelewskiego w Kol. Podtopole. W ciągu tego roku zmienił się Zarząd internatu, a kierownictwo zakładu objęli podpisany i prof. gimn. St. Miller. Jako instytucja, związana najściślej z istnieniem Seminarjum, ma internat najwięcej wychowanków-seminarzystów. Na ogólną liczbę 50 jest 34 uczniów Seminarjum, a 16 gimnazjum.

Poniżej przytaczam tabelkę statystyczną uczniów według zatrudnienia rodziców uczniów, pochodzenia i stosunków rodzinnych.

Zatrudn. rodzic,	Ilość	Z powiatu	Ilość	Stosunki rodz.	Ilość
Dzierż. dóbr	2	Zamojsk.	39	Mają rodz.	34
Gosp. rol.	28	Krasnyst.	6	Ojca nie mają	3
Kupców	2	Tomasz.	1	Matki nie mają	10
Urzęd. gmin.	1	Biłgoraj.	1	Zupeł. sierot	3
Rzemieśln.	8	Janow.	2	—	—
Oficjalistów	1	z Galicji	1	—	—
Służby dwor.	3	—	—	—	—
Wyrobnik.	1	—	—	—	—
Organistów	1	—	—	—	—
Razem	50	—	50	—	50

Uczniowie mieszczą się w 13 pokojach, z których dwa większe przeznaczone są na uczelnie; w nich młodzież spędza czas poza nauką szkolną. 11 sypialni widnych i czystych wystarcza w zupełności dla 50 chłopców. Młodzież wstaje w zimie o godz. 6-ej rano, zaś w porze cieplejszej o godz. 5-ej. W pół godziny później odbywają się na podwórzu krótkie 15 minutowe ćwiczenia gimnastyczne, poczym czas do śniadania t. j. do 7-ej godziny zajmuje powtórzenie lekcji. Po śniadaniu udają się w parach do szkoły, wstępując po drodze do kościoła na krótką modlitwę. Po obiedzie swobodna praca nad lekcjami do godziny 5^{1/2}, o tej porze bowiem rozpoczyna się „*silentium*” t. j. milczenie do godziny 7^{1/2}. Uczniowie zajmują swoje miejsca przy stołach w uczelniach i oddają się cichej pracy. Nad porządkiem w czasie nauki czuwa starszy uczeń t. zw. „*senior*” i zastępca jego, którzy są stałymi łącznikami między kolegami, a kierownictwem internatu, a zarazem ich przedstawicielami. Choć nie posiadają w swym ręku pełnej egzekutywy, cieszą się powagą i szacunkiem u swych młodszych kolegów i dają nierzadko początek wielu pożytecznym zarządzeniom. Po kolacji t. j. po 8-ej godzinie wieczór oddaje się młodzież zabawom na wolnym powietrzu, zajęciom w ogrodzie, jak podlewaniu kwiatów i warzyw, lub lekturze wypożyczanych książek. O godz. 9 wspólna modlitwa, prowadzona przez seniora. Celem zapewnienia pomocy słabszym w nauce uczniom, zobowiązaliśmy jednego ze starszych, celującego, do stałych korepetycji wskazanych mu uczniów, wzajemian za co ma bezpłatne utrzymanie w internacie. Uczeń ten zasługuje na tę ulgę z tego także powodu, że jest prawdziwie biednym. Od czasu do czasu urządzamy dla wychowanków pogadanki naukowe, na które przychodzą też koledzy z poza internatu.

Młodzież internatu zachowuje się nienagannie pod względem nauki i zachowania się. Prawie wszyscy należą do skautu i przestrzegają cnót skautowych. Dla uprzyjemnienia pobytu w uczelniach, ozdobiliśmy je kwiatami w wazonikach, które uczniowie sami pielęgnują. Także skromny ogród kwiatowy i warzywny

są oddane ich pieczy, przez co wyrabiają w sobie poczucie piękna i znajomość życia przyrody. Prócz kierownictwa współdziała w zarządzie internatu żona podpisanego, mając do pomocy kucharkę i 3 służące. Z tych dwie zajmują się utrzymaniem czystości w sypialniach i uczelniach, a pozatym pomagają w kuchni. Wysokość opłat miesięcznych wynosi 90 K. za jednego ucznia, które rolnicy mogą składać w połowie produktami rolnymi. Na 50 wychowanków ma 8-miu biednych bezpłatne pomieszczenie i utrzymanie, zaś 12 korzysta ze zniżonej opłaty. Wikt wychowanków jest zdrowy i wystarczający. Śniadanie składa się z białej kawy i kawałka chleba, obiad z zupy, jarzyny i mięsa, które uczniowie dostają pięć razy w tygodniu, zaś kolacja z zupy i kawałka chleba, lub herbaty i chleba. W miarę dostarczonych produktów możnaby wprowadzić wiele korzystnych zmian.

Stale wzrastająca drożyzna nie dozwala zaspokoić potrzeb internatu z opłat i stypendjów, stąd Wydział opiekuńczy zmuszony jest niejednokrotnie pukać do publicznej ofiarności, dając wzajemian jakąś rozrywkę czy przyjemność. Dzięki temu monotonię obecnego życia przerywa od czasu do czasu jakiś festyn czy przedstawienie lub koncert z pięknym celem przyjscia z pomocą internatowi. Prócz stypendjów z Seminajum otrzymał internat wydatne wsparcie ze strony Zarządu Ordynacji, przez udzielanie bezpłatnie opału z lasów ordynackich w bieżącym roku szkolnym i stypendjów dla wychowanków internatu, synów funkcjonariuszy Ordynacji. Miejscowy Komitet ratunkowy daje stały zasiłek w kwocie 450 K. miesięcznie. W ostatnim czasie przyszło z pomocą Ministerstwo W. R. i O. P., udzielając jednorazowej zapomogi w kwocie 2000 K. Mimo tych sprzyjających okoliczności internat walczy stale z brakiem wskutek drożyzny. Stąd na rok przyszły opłata będzie podwyższona na 150 K. miesięcznie, nadto rolnicy muszą na podstawie deklaracji zobowiązać się do składania opłaty częściowo produktami, o które internat przedtem stale musiał zabiegać. Nadto będą uczniowie obowiązani mieć swoją pościel, a w razie potrzeby i łóż-

ka, tych bowiem nie mamy wiele. Bliższe szczegóły przyjęcia podał Zarząd Internatu tak wychowankom jak i interesowanym w pierwszej połowie czerwca b. r. Ważną chwilę w dziejach internatu stanowi przejęcie go obecnie przez Zamojski Zarząd okręgowy P. M. S.

Internat jest w zaczątku swego rozwoju. Co rok naszym zakładom średnim przybywa więcej klas, a w ślad za tym wychowanków Internatu. Czy tedy szczupły wynajęty lokal wystarczy? To pytanie stawiamy już teraz i z góry odpowiadamy: nie. Donajmywanie sal w obcych domach i usuwanie części uczniów od bezpośredniego nadzoru kierownictwa nie jest wskazane ze względów wychowawczych. Najlepiej byłoby już teraz pomyśleć o własnym budynku, gdyż czynsz pochłania znaczne kwoty i nim możnaby amortyzować dług, użyty na budowę. Oczywiście gmach ten winien być poza miastem ze względu na spokój i zdrowotność; wybudowany podług wymagań nowoczesnej higieny, z ogrodem i miejscem do zabaw ruchomych i ćwiczeń gimnastycznych. Licząc się z rozwojem obu miejscowych średnich zakładów szkolnych, winien internat mieć pomieszczeń dla najmniej 150 wychowanków, dostarczając im możliwych wygod i opieki. Tu wdzięczne pole dla społeczeństwa oraz inicjatywy zacnych opiekunów młodzieży, którzy przez utwierdzenie podstaw tak pożytecznej instytucji postawiliby sobie żywy pomnik i zapisali się złotymi głoskami w sercach zamojskiej młodzieży szkolnej.

HELENA BOGUCKA.

Działalność zamojskiego Wydziału Kółek Rolniczych

w czasie od 15-go sierpnia do 31-go grudnia
1917 roku.

Zamojski Wydział Kółek Rolniczych zawiązano dnia 15-go sierpnia 1917-go roku w obecności pp. C z e r m i ń s k i e g o, instruktora lubelsk. Wydz. Kółek Rolniczych, A d a m s k i e g o, instruktora radomskiego Wydziału, W o j t o w i c z a,

instruktora nowopowstającego zamojskiego Wydziału i zgromadzonych gości.

Zarząd ukonstytuował się w następujący sposób:

Przewodniczący p. Julian Wyszyński, dyrektor cukrowni Klemensów, zast. przewodn. p. Piotr Jabłoński, gospodarz z Zamościa, skarbnik p. Antoni Najda, gospodarz z Kalinowic, sekretarz — niżej podpisana, ogrodniczka, członkowie zarządu: pp. Sankowski Antoni z Sułowa, Rycyk z Wielączy, Machań z Udrycz, Zakrzewski z Łabuniek, Kardasz z Wierzby, Łazorczyk ze Szczebrzeszyna i Kowalczyk Marcin z Bondyrza.

Kółek zorganizowano w powiecie do 31-go grudnia 1917-go roku 17 w następujących gminach i wioskach:

Gmina *Stary Zamość*—Udrycze, prezes p. Bakuniak Paweł, Stary Zamość, prezes p. Molas Antoni, Chomęciska Duże, prezes p. Magryta Franciszek, Wierzba, prezes p. Kardasz Kazimierz, Wisłowiec, prezes p. Królikowski Józef; gmina *Łabunie*: Łabunie — prezes p. Droździel Michał, Łabuńki — prezes p. Zakrzewski Bronisław, Jatutów — prezes p. Zawrotniak Michał, Ruszów — prezes p. Kijowski Józef; gmina *Sułów*: Sułów — prezes p. Sankowski Antoni; gmina *Krasnobród*: Krasnobród — prezes p. Szyper Jan, Bondyrz — prezes p. Kowalczyk Marcin; gmina *Mokre*: Wielącza — prezes p. Rycyk Franciszek; miasto *Szczebrzeszyn* — prezes p. Łazorczyk Michał; gmina *Nielisz*: Kolonja Podstary Zamość — prezes p. Machań Jan; gmina *Skierbieszów*: Osada Skierbieszów — prezes X. J. Adamski; gmina *Zamość*: Kalinowice Ordynackie — prezes p. Łoza Wincenty.

Zebrań Zarządu ze względu na utrudnioną komunikację i czas roboczy, odbyło się tylko trzy: 1) organizacyjne dnia 15-go sierpnia, 2) dnia 21-go października, 3) zebranie prezesów dnia 6 grudnia 1917-go roku.

Instruktor p. Wojtowicz odbył około 30 wizytacji Kółek, ale poważnie jeździł do jednych i tych samych;

niektórych zupełnie nie odwiedził, jak np. Szczebrzeszyna. Od 1 listopada Wydział zaangażował instruktorkę, p. Lucynę Ciupkównę, ogrodniczkę-pszczelarzkę, która była w 8 miejscowościach i tam wygłosiła pogadanki, związane ze swoim fachem.

Urządzono kursy pożarnicze 3-dniowe od 15 listopada 1917 roku z pomocą Tow. Wzaj. Ubezp. Z kursów korzystało 10 osób. Wykładał instruktor warszawski, p. Stark.

Związki Młdzieży znajdowały się do 31 grudnia 1917 roku w następujących miejscowościach: 1) Kalinowice, 2) Łabuńki, 3) Wierzba 4) Udrycze, 5) Stary Zamość, 6) Bondyrz, 7) Mokre, 8) Płoskie, 9) Szopinek.

Straże ogniowe istniały do 31-go grudnia 1917 roku w Udryczach i w Łabuniach, w stadjum tworzenia się w Łabuńkach.

Sklepy spółkowe tworzyły się w Łabuńkach, Udryczach i Chomęciskach Dużych.

Dnia 15 grudnia 1917 roku rozpoczęły się 3^{1/2} miesięczne Kursy Rolnicze, wzorowane na Kursach Nałęczowskich ze zmianami, które były nieuniknione z powodu braku internatu. Kierownikiem Kursów był p. inż. Julian Wyszyński, a wszelkie kwestje techniczne załatwiała niżej podpisana.

Wykładały następujące osoby: p. Gerner, Dublańczyk, rolnictwo i hodowlę; p. Konopacki Stanisław, Puławiak, chemję rolniczą; p. Kamionka, stud. matematyki, arytmetykę i fizykę; p. Ciupkówna, ogrodniczka, sadownictwo, pszczelarstwo i botanikę; p. Korbowna, nauczycielka ludowa, język polski; p. Wiśniowiecka, naucz. gimnazjalna, historję Polski; p. Sabat Julian, naucz. ludowy, geografję i kooperatywę; p. Dr. Kurek, weterynarz, weterynarję; X. Dr. Jerin Stefan pogadanki etyczne (1 godz. tygodniowo).

Pozatym były luźne pogadanki z zakresu prawa, budownictwa, miernictwa i zagadnień społecznych; udzielano także śpiewu w 1 godz. tygodniowo. Opłata wynosiła 20 kor. miesięcznie, czyli 70 koron za całość. Wykłady trwały 5 godzin dziennie od 9-ej do 3-ej z przerwami, a odbywały się w Domu Ludo-

wym. Duży nacisk kładziono na język polski i arytmetykę, a to w celu przygotowania kierowników sklepów Kółek Rolniczych, oraz kas.

Zamojski Wydział Kółek Rolniczych uzyskał od c. i k. Komendy obwodowej kawał ogrodu (około 2 morgów), który to grunt przeznaczono na pólka doświadczalne dla Kursów i Kółek. Grunt ten znajduje się w Nowej Osadzie.

Korespondencje.

Krasnobród.

Dnia 2 lipca b. r. odbyło się w Krasnobrodzie zgromadzenie Związków Młodzieży z okolic Zamościa. Zgromadzenie to nie było tak liczne, jak się spodziewano, gdyż przybyło tylko 6 Związków: 3 z gminy Łabunie, 2 z gminy Mokre i 1 z pod samego Zamościa, z Kalinowic.

Wygłoszono 2 odczyty, poczym Związkowcy popisywali się deklamacjami i śpiewami. Zakończono odśpiewaniem „Roty”. Celem zgromadzenia było zapoznanie z tą instytucją ludności tutejszych okolic, gdyż dotychczas niema tu podobnych organizacji.

Wanda.

Majdan Ruszowski.

Na ustroniu, w położeniu bardzo malowniczym, otoczona lasami, gdyby pierścieniem, leży wioska Majdan Ruszowski.

Od dwu lat istnieje tu szkoła ludowa, do której uczęszcza 80 dzieci. — W ciągu ostatniego roku odbyły się tu trzy przedstawienia, jedno odegrane przez dzieci szkolne, dwa zaś przez dorosłą młodzież, która okazała wiele dobrych chęci w tej pracy i zawsze wywiązywała się dobrze ze swego zadania. Przedstawienia te były urozmaicane śpiewami i deklamacjami.

Od trzech miesięcy istnieje tu Koło Związku Młodzieży, składające się z dwudziestu kilku członków. Koło posiada już sporą bibliotekę, z której korzysta i młodzież i dzieci szkolne, a nadto kilka egzemplarzy pism, m. i. „Kronikę Powiatu Zamojskiego”, „Głos Ziemi Chełmskiej”, „Strzechę” i inne.

Jadwiga Paczosówna.

Ruszów.

We wsi Ruszów gm. Łabunie dnia 7 lipca odbyło się przedstawienie, urządzone przez Związek Młodzieży. Czysty dochód przeznaczono na miejscową bibliotekę.

J. P.

Sitaniec.

Dnia 28 lipca b. r. odbyło się zebranie młodzieży w Sitańcu w ilości 47 osób.

Zebrana młodzież okazała szczerą chęć do zorganizowania się w Towarzystwo Związku Młodzieży. Przewodnictwo zebrania objęli: Michał Rams i Bolesław Wnuk. Zebranie otworzył M. Rams i odczytał regulamin Związku. Następnie zabrał głos Józef Magryta i gorąco zachęcał zebraną młodzież do zorganizowania się w Związek. Młodzież z zapałem przystąpiła do zapisywania się na członków, składając wkładkę w wysokości 1 K. z głowy.

Zapisani członkowie wybrali z pośród siebie Zarząd, składający się z pp.: przewodniczącego Jakóba Tora, zastępcy przew. Reginy Adamczuk, skarbnika Bolesława Wnuka, sekretarza Michała Ramsa i bibliotekarza Jana Magryty. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Jan Buczak, Franciszek Biskupski, Aniela Tchorzewska i Marja Węgrzynówna.

W skład Zarządu wchodzi, jako opiekun, delegat Kółka Rolniczego, p. Józef Bakuniak.

Po odśpiewaniu pieśni narodowych zebrani rozeszli się do domów.

Bystry.

Tereszpol.

Odzyskaliśmy na kresach Bilgorajszczyzny i Zamojszczyzny poważną placówkę religijno-narodową w Tereszpolu.

W dniu 11 sierpnia r. b. nastąpi wyświęcenie oddanej nam Świątyni. — Każdy Polak z sąsiednich okolic winien zaakcentować tę epokową dla polskość chwilę i sam przybyć i zaangażować, by ludność najliczniej i najuroczyściej z kompanjami, orkiestrami, strażami na ten dzień przybyła do Tereszpolu. O co niniejszym Sz. Czyteln. prosimy. Nadto każdy grosz polski ofiarny, tego dnia złożony,

będzie dobrze użyty na cel kultury polskiej w zakątku śpiącej polskości.

Za Komitet

X. Antoni Kotyłło.

Zwierzyniec.

Tutejsze Koło gminne Straży Kresowej po odbyciu kilku zebrań organizacyjnych zawiązało się ostatecznie dnia 7-go kwietnia b. r. Liczy 79 członków rzeczywistych i 1 wspierającego.

Ze składek członkowskich wpłynęło 585 k. 50 h., z ofiar 2.444 kor., — razem 3.029 k. 50 h. Na sporządzenie wywieszek i drogowskazów wydano 1.262 k. 50 h., drobne wydatki 18 k., — razem wydano 1.280 k. 50 h., — pozostało w kasie na dniu 8 lipca b. r. 1.749 k.

Wobec tego, że przed założeniem Straży Kresowej istniały już w Zwierzyncu, oprócz Zwierzynieckiego Stowarzyszenia Spożywczego i Zwierzynieckiego Towarzystwa Drobного Kredytu o celach kulturalno - finansowych, także: osadowy i gminny Komitet Ratunkowy, Koło P. M. Szk., Koło Ligi Kobiet, Koło Zjednoczonych Ziemianek, Straż Ognio-wa Ochotnicza i Drużyna harcerska o celach przeważnie lub wyłącznie kulturalnych, rola Straży Kresowej w wielu wypadkach ograniczyła się do wspierania tych instytucji i odpowiedniego oddziaływania na nie.

Gorliwie zajęło się Zwierzynieckie Koło Straży Kresowej ustaleniem, zniszczonych za poprzednich rządów, zewnętrznych cech polskości w gminie przez zaprowadzenie wywieszek o barwach narodowych (na białym tle amarantowe napisy) przy domach sołtysów i na drogowskazach, i takich samych wywieszek większych z orłem polskim na gminie, szkołach, koło domu wójta i przy wjazdach do wszystkich wsi w gminie, praca ta nie jest jeszcze ukończona.

Gorliwie również popierała Straż Kresowa zabiegi miejscowej ludności o zamianę na kościoły rzymsko-katolickie byłych prawosławnych cerkwi w gminie. Z ogólnej liczby 2 takich cerkwi, znajdujących się na terenie naszej gminy, zamiana na kościół katolicki cerkwi w K o s s o b u d a c h jest już załatwiona, o taką zamianę drugiej cerkwi w T o

pólczy wysłano zredagowane przez nas na prośbę włościan i opatrzone licznymi podpisami prośby do Władz: Kościelnej, Państwa Polskiego i Okupacyjnych Austro-Węgierskich.

Jesteśmy przekonani, że w kraju, gdzie wyznanie mas ludowych jest ściśle związane z pojęciem o narodowości, tego rodzaju akcja ma nie tylko religijne, lecz i narodowe znaczenie, a opatrzone setkami podpisów i odpowiednio umotywowane statystycznymi danymi podania o rekuncyljację kościołów są niemniej ważne od protestów przeciwko odłączeniu Ziemi Chełmskiej.

Wspólnie z Kołem P. Macierzy Szk. i osadowym Komitetem Ratunkowym zorganizowała Straż Kresowa: 4 odczyty p. J a x y C h a m c a w Zwierzyncu, o charakterze ogólnonarodowo - uświadamiającym i 2 odczyty p. L u b i c z a Z a h o r s k i e g o w Zórawnicy i w Zwierzyncu p. t. „Zagrożone Kresy etnograficznej Polski”. Odczyty te cieszyły się powodzeniem i uznaniem.

Hipolit Borowski.

Kronika miejscowa.

Obecny skład Królewsko-Polskiego Sądu Okręgowego w Zamościu przedstawia się w następujący sposób:

Prezes — Dr. Romuald Jaśkiewicz.
Sędziowie okręgowi: Dr. Jan Tenczyn, Jan Kopczyński, Ferdynand Rydat i Franciszek Durański (przeniesiony do Zamościa z Łodzi).

Sekretarze sądowi: 1) Jan Stanisław Rozmus, 2) vacat.

Podsekretarze Sądu Okr.: 1) Jerzy Matyssek, 2) Faustyn Klaude, 3) Edward Gabryś; oprócz tego 22 urzędników kancelaryjnych, nie licząc woźnych sądowych.

Starszy Skarbnik Sądu: Felix Poznanski. Starszy Rachmistrz S. O.: Edmund Nahajski.

Skład Prokuratorji w Zamościu jest obecnie następujący:

Prokurator: Włodzimierz Skalski (mianowany na miejsce p. Gałęziewicza, który w tym samym charakterze przeniesiony został do Lublina).

Podprokuratorzy: 1) Henryk Krajewski, 2) Stanisław Bielenia, 3) vacat.

Sędzia pokoju m. Zamościa: Dr. Zygmunt Kostkiewicz.

Sędziami śledczymi w Zamościu są: na powiat zamojski—Jan Terlecki, na powiat biłgorajski — Włodzimierz Adloff, na powiat hrubieszowski — Stanisław Reiss, na powiat tomaszowski — Witold Zasztowt.

Ławnikami Sądu Okręgowego na miasto i powiat zamojski są następujące osoby, od których, na podstawie Art. 22 Przepisów Tymczasowych o urządzeniu Sądownictwa w Królestwie Polskim, wymagane jest conajmniej średnie wykształcenie:

Powiat: pp. Inż. Juljan Wszyński, Adam Grabkowski, Jan Miklaszewski, Hipolit Borowski, Edward Kwapiszewski, Adam Lipczyński, Karol Czarnowski, Władysław Prüffer, Juljusz Jaśkiewicz, Jan Sajkiewicz, Jan Lipczyński, Ludwik Gorzkowski.

Miasto: pp. Edward Stodołkiewicz, Michał Gawroński, Mgr. Zdzisław Kłossowski, Inż. Wiesław Jaśkiewicz, Jerzy Grabkowski, Edward Niedziałkowski, Kazimierz Lewicki, Ignacy Pytlakowski, Kazimierz Fischhaut, Ignacy Margulies, Dr. Izaak Gelibter, Dr. Bolesław Modzelewski, Dr. Stefan Madler, Inż. Stefan Kornobis, Stanisław Dziuba, Tobiasz Margulies.

Lista ławników Sądu Okręgowego w Zamościu z innych powiatów będzie później ogłoszona, po zatwierdzeniu przez Władze.

Rada Miejska odbyła ostatnie, jak się zdaje, w dotychczasowym składzie posiedzenie dnia 1 sierpnia b. r. Z uchwał powziętych zasługują na podkreślenie: sprzedaż zasiewów na gruntach miejskich za 11,000 koron, przedłużenie kontraktu sklepowego z Udziółowym Stowarzyszeniem Spożywczym na 3 lata, podniesienie kredytu na elektrownię miejską do sumy 500.000 koron. W sprawie elektrowni przybył tu inż. Gnoiński z Warszawy, który zapoznał się dokładnie z terenem i stosunkami miejscowymi i na tej podstawie przygotowuje plan szczegółowy i kosztorysy. — Uchwalono też przystąpić jaknajszybciej do regulacji miasta; w sprawie tej zwró-

cono się już do geometrów o przedłożenie odpowiednich ofert.

Blok polsko-żydowski przy wyborach do Rady Miejskiej w Zamościu. Polski Komitet Wyborczy wyłonił z siebie Komisję pojednawczą w kwestji porozumienia się z żydami co do ilości radnych i miejsc w Zarządzie Miejskim, które mogą być ustąpione żydom. Kom. Wyb. Polski wychodził z założenia, że Polska Komisja Pojednawcza może wejść w porozumienie z żydami tylko wtedy, gdy ze strony ostatnich będzie ogłoszona deklaracja, iż żydzi miasta Zamościa stoją na gruncie państwowości polskiej.

Takie oświadczenie natychmiast ogłosił Żydowski Komitet Wyborczy w formie odezwy (v. № 9 „Kroniki”) i do porozumienia się z Polakami również została wybrana Komisja Pojednawcza Żydowska.

W skład Polsko-Żydowskiej Komisji Pojednawczej weszli ze strony Polaków pp.: burmistrz Edw. Stodołkiewicz, adw. prz. dr. Piotr Zubowicz, adw. przys. dr. Tomasz Czernicki, Stanisław Dziuba, Józef Lesiewski i Jan Emeryk.

Przedstawicielami zaś żydów byli pp.: dr. Izaak Gelibter, dyrektor Kazimierz Fischhaut, Peretz, Wechter i Szyfman.

Na trzech posiedzeniach tej komisji, po długich pertraktacjach i układach, zatwierdzonym zostało przez obie strony, że polski charakter Zamościa jest niezaprzeczalny, co uwydatnia się najbardziej podczas świąt i jarmarków, kiedy element żydowski rozcieńcza się zupełnie w morzu głów włoścjan polskich, a Zamość wówczas pokazuje swe właściwe oblicze polskie; udało się członkom komisji dojść do kompromisu i zawrzeć blok.

Polacy odstąpili żydom 10 miejsc radnych i oprócz tego miejsce jednego ławnika, zachowując dla siebie w Radzie Miejskiej 22 radnych, a w Zarządzie miejskim burmistrza, jego zastępcę i trzech ławników. Członkowie P.-Ż. Komisji Pojednawczej zobowiązali się wzajemnie starać o usunięcie wszelkiego rodzaju niespodzianek, które mogłyby paraliżować powziętą uchwałę.

Kandydaci, wystawieni na wspólnej liście. przeszli bez przeszkód na radnych miasta i jest wszelka nadzieja, że w poczuciu całej odpowiedzialności będą kierować sprawami miejskimi w ciągu trzech lat następnych, pamiętając, że Zamość powinien być polskim z ducha, charakteru i wyglądu.

Dr. Tomasz Czernicki.

Lista wybranych 32 radnych miejskich (i 32 ich zastępców) przedstawia się w następujący sposób:

I kurja:

- 1 Bajczman Bajrach, felczer
Wahl Szloma, kupiec (zastępca)
- 2 Gawroński Michał, buchalter
Dr. Porębski Kazimierz, lekarz
- 3 Freyberg Krystyn, kupiec
Dragan Tomasz, mularz
- 4 Czujkiewicz Józef, rolnik
Łapiński Józef, rolnik
- 5 Antoniszewski Władysław, obywatel
Dytry Romuald, krawiec
- 6 Danilewicz Kazimierz, rolnik
Kruk Stanisław, szewc
- 7 Rozen Izrael, fryzjer
Edelsberg Chuna, obywatel
- 8 Kahan Lejba, młynarz
Inlender Chaim, kupiec.

II kurja:

- 1 Dr. Czernicki Tomasz, adwokat
Lesiewski Józef, redaktor (zastępca)
- 2 Pikuziński Stanisław, rolnik
Dziuba Julian, mularz
- 3 Margulies Ignacy, obywatel ziemski
Kronfeld Mordka Josek, kupiec
- 4 Dziuba Kazimierz, wójt
Emeryk Piotr, obywatel
- 5 Lewin Szmul Lejba, obywatel ziemski
Rozman Mordka, kupiec
- 6 Żółciński Kazimierz, urzędnik
Stóczkowski Karol, mularz
- 7 Epsztejn Eljasz, kupiec
Goldwag Josek, subjekt
- 8 Dr. Bogucki Bolesław, lekarz
Rykowski Felix, obrońca sądowy.

III kurja:

- 1 Dr. Jaśkiewicz Romuald, prez. Sądu O.
Niewieski Ignacy, urzędnik (zastępca)
- 2 X. Dąbrowski Józef, prefekt
Charczuk Paweł, rolnik

- 3 Fischhaut Kazimierz, dyrektor banku
Sternfeld Mordka, rabin
- 4 Pleskaczyński Karol, stelmach
Domaniewski Antoni, kotlarz
- 5 Lewicki Kazimierz, dyrektor gimn.
Wojnarowski Zygmunt, restaurator
- 6 Szyfman Izrael, obywatel
Rappoport Ruwin, kupiec
- 7 Kornobis Stefan, inżynier
Nahajski Edmund, kupiec*
- 8 Stodółkiewicz Edward, burmistrz
Jaśkiewicz Wiesław, inżynier.

IV kurja:

- 1 Sobulski Ignacy, rzeźnik
Romanowicz Karol, restaurator (zast.)
- 2 Dr. Kalinowski Teodor, rejent
Stefaniak Kazimierz, restaurator
- 3 Dziuba Stanisław, obywatel,
Godziszewski Leon, rolnik
- 4 Dr. Gelibter Izaak, lekarz
Sztern Mojżesz, prowizor
- 5 Mr. Kłossowski Zdzisław, aptekarz
Poznański Felix, urzędnik
- 6 Peretz Jonas, obywatel
Gelibter Elkuna, subjekt
- 7 Żak Paweł, powroźnik
Albrecht Antoni, szewc
- 8 Epstein Mojżesz, handlowiec
Wilner Mordka, handlowiec.

Pierwsze posiedzenie Rady, które ma zdecydować między innymi i wybór burmistrza i vice burmistrza, odbędzie się 8 sierpnia. Szczegółowe sprawozdanie pomieścimy w następnym numerze.

Milicja m. Zamościa kroczy energicznie ku coraz większemu rozwojowi, a działalność jej staje się coraz bardziej pożyteczną. Dzielnym naczelnikiem Milicji p. Albin Sobociński przy pomocy sekretarza p. Henryka Ciborowskiego i kancelarję sprawnie prowadzi i w każdym poszczególnym wypadku potrafi w porę wkroczyć i energicznie zapobiec złemu. Jednolite umundurowanie posterunkowych i, mające niezadługo nastąpić, uzbrojenie ich w szable zapisać należy na dobro tej pożytecznej pracy. Żałować jednak należy, iż Milicja nasza ma do rozporządzenia zaledwie 12 posterunkowych, podczas gdy za czasów rosyjskich było 30 strażników. Rada Miejska zajmie się z pewnością tą sprawą ważną i obmyśli

środki na tak bardzo konieczne zwiększenie ilości posterunkowych.

Z prac Milicji, dokonanych w ostatnich czasach, wymienić należy: wykrycie dalszych trzech tajnych gorzelń, zniesienie uporządkowanie sprawy dorożek, skazanie przeszło 80 osób na kary pieniężne i areszt za nieporządki sanitarne, handel w godzinach zakazanych i niestosowanie się do przepisów Milicji, wykonanie zakazu wykupowania produktów wiejskich na rogatkach, konfiskowanie owoców niedojrzałych przekupniom (dostaje owoce te szpital miejski na kompoty dla chorych), wykrycie sprawców całego szeregu kradzieży. Bo też w Milicji naszej nie tylko księgi i protokoły sumiennie i czysto się prowadzi, ale też bacznie ma się oko na całe miasto. Niech świadczy o tym fakt następujący: u pewnej urzędniczki dokonano kradzieży o godz. 8^{1/2} rano, w półtoiej godzinie Milicja odkryła sprawców i znalazła przedmioty skradzione, a właścicielka ich dopiero po powrocie z biura dowiadyuje się o kradzieży i odzyskaniu własności.

Podnieść jeszcze należy obywatelskie zachowanie się p. Komisarza Sobocińskiego w czasie rozruchów głodowych w naszym mieście w dniu św. Piotra i Pawła b. r. Energicznym wystąpieniem zapobiegł możliwym wówczas wykroczeniom tłumu, umiał zebranych uspokoić i nakłonić do rozsądnego ujęcia sprawy, a następnie, wraz z pp. zastępcą burmistrza Epsteinem i Sobolewskim, sprowadzeniem znacznej ilości zboża z powiatu zapobiegł dalszym rozruchom. Przy tej sposobności (dwukrotny wyjazd na powiat) umiał dać sobie radę z niesumiennymi przedsiębiorcami i przemówić do rozsądku włościan, którzy w niektórych miejscowościach nie orjentowali się w pierwszej chwili, o co idzie.

Milicji naszej życzymy powodzenia w dalszej pracy.

Taryfa dla dorożkarzy miasta Zamościa ukazała się dzięki zapobiegliwości naszej Milicji. Przedstawia się w następujący sposób:

Dla jednokonek	W dzień		W nocy	
	Bez bagaży	ponad 1 pud	Bez bagaży	ponad 1 pud
K o r o n y				
Z miasta do dworca drogi żelaznej	4	5	6	7
Z przedmieść do dworca drogi żelaznej	6	7	8	9
Z dworca dr. ż. do miasta	5	6	7	8
Z dworca dr. ż. na przedmieścia	7	8	9	10
Z miasta na przedmieścia	3	4	5	6
Za kurs w obrębie miasta	3	4	5	6
Za godzinę jazdy po mieście	10	—	12	—

Wyjazd poza przedmieścia według umowy.

Uwaga: a) przy wynajęciu dorożek na godziny 1/2 godziny przyjmuje się w rachubę, więcej zaś jak pół liczy się za całą godzinę, b) rogatkowe płaci dorożkarz, c) bez zgody dorożkarza do parokonnej dorożki nie może wsiadać więcej osób jak 3, do jednokonnej 2, dwoje dzieci do lat 12 uważa się za jedną osobę, d) więcej jak 3 pudy bagażu dorożkarz obowiązany wieść tylko za wspólną zgodą, e) za oczekiwanie na pasażera nie dłużej jak 15 minut osobnej dopłaty dorożkarz nie ma prawa żądać, f) czas nocny liczy się od 11-ej wieczór do 6-ej rano łącznie.

Powyższa taryfa dorożkarska powinna być przybita na koźle wszystkich dorożek z tyłu. Tabliczki dorożkarskie ważne są tylko na jeden rok kalendarzowy.

Każdy dorożkarz posiada legitymację z fotografią, wydaną przez Komisarza Milicji. Książeczka legitymacyjna zawiera nadto: przepisy, obowiązujące dorożkarzy, obowiązki woźniców w 10 §§, taryfę i przepisy o odpowiedzialności dorożkarzy na wypadek przekroczenia przepisów.

Sprawa nazw ulic i numeracji domów na Nowej Osadzie, Przedmieściu Lubelskim, Majdanie i święto przyłączonych częściach miasta Janowic, Podtopola i Piasków domaga się rychłego uporządkowania. Pełno zaulek bez nazw i brak liczb orjen-

tacyjnych utrudniają a nawet wprost uniemożliwiają mieszkańcom naszego miasta prowadzenie życia w całej pełni kulturalnego. Władze nasze polskie również niezadowolone są z tego stanu rzeczy, gdyż wyszukanie danej osoby zabiera wiele czasu, a często okazuje się niemożliwym do skutecznienia. Nie wątpimy, iż Rada Miejska powoła jaknajrychlej do życia osobną komisję, która obejdzie wszystkie przedmieścia, ochrzczy ulice bez nazwy i zaopatrzy domy w liczby orjentacyjne według prostego, a praktycznego systemu.

Ustalenie terytorjum i granic miejskich. Poważna troska naszego Zarządu miejskiego—ustalenie terytorjum i granic miejskich—została nareszcie pomyślnie rozwiązana. Poniżej przytoczone rozporządzenie General-Gubernatora w tej sprawie normuje stosunki, stwarzające dotychczas istnienie w jednym organizmie terytorjalnym dwóch niezależnych organizacji administracyjnych miejskiej i gminnej, dających pretekst do bardzo przykrych nieporozumień, jak to miało miejsce np. podczas ostatnich wyborów do Rady Miejskiej. Ma to jeszcze jedno b. poważne znaczenie: dla statystyki naszego miasta, w której dotychczas dominował odsetek ludności żydowskiej. — Szanownych Czytelników naszych zainteresuje zapewne wiadomość, że przepisy poniższe opierają się na żmudnej pracy p. Rejenta D-ra Teodora Kalinowskiego, który w styczniu 1917 opracował poniżej podane granice, po dokładnym obejrzeniu terenu; plan zrobił wówczas p. inż. Stefan Kornobis. Rozporządzenie brzmi jak następuje:

Rozporządzenie z dnia 29 czerwca 1918 r., dotyczące rozszerzenia obszaru miasta Zamościa.

Na podstawie § 2-go rozporządzenia Naczelnego Wodza armji z dnia 18-go sierpnia 1916 r., Nr. 65 Dz. rozp. zarządza się, co następuje:

§ 1. Obszar miasta Zamościa rozszerza się na następujące, graniczące z nim, części gminy wiejskiej Zamość:

1. na miejscowość Piaski i część miejscowości Janowice, położone między dawną granicą miasta od południa, granicami miejscowości Hyża i Sitaniec od zachodu i północy i dawną granicą miasta od wschodu.

2. na wschodnią część gruntów folwarku Janowice, położoną pomiędzy linią biegnącą od 2-go słupa wiorstowego przy drodze do Szczebrzeszyna do najbardziej wysuniętego południowo-zachodniego narożnika terytorjum miejskiego, a granicami miasta.

3. na wszystkie części miejscowości Kolonja—Podtopole, Janowice, Kalinowice—Rządowe i Wólka Infulacka, położone na północ od Łabuńki i na zachód od granicy miejscowości Kalinowice—Ordynackie.

4. na wszystkie enklawy gminy wiejskiej Zamość, należące do miejscowości Janowice i Majdan-Podklasztorny.

§ 2. Ustanawia się zatem następującą granicę dla nowego obszaru miasta:

Od strony północnej: począwszy od rzeki Łabuńki linja utworzona przez północną granicę gruntów D-ra Porębskiego, linja wzdłuż południowej granicy wsi Sitaniec i Łapiguz aż do rzeki bez nazwy, wreszcie linja, która prowadzi wzdłuż naturalnego biegu tej rzeki.

Od strony wschodniej: linja, prowadząca wzdłuż zachodnich granic gruntów folwarków Infulatka i Szopinek, aż do drogi, prowadzącej od Hrubieszowa, potem wzdłuż tej drogi w kierunku do miasta Zamościa aż do miejskiego kopca granicznego i stąd w południowo-wschodnim kierunku wzdłuż zachodniej granicy miejscowości Kalinowice — Ordynackie przez drogę do Tomaszowa aż do kopca granicznego nad rzeką Łabuńką.

Od strony południowej: linja wzdłuż rzeki Łabuńki i wzdłuż wschodnich i południowych granic pastwiska miejskiego do drogi do Zdanowa, linja wzdłuż tej drogi aż do południowej granicy gruntów miejskich, dalej linja wzdłuż północnej granicy gruntów folwarku Mokre aż do punktu, w którym się przecinają dotychczasowa południowa i zachodnia granica miasta, a od tego punktu prosta linja przez grunta folwarku Janowice do 2-go słupa wiorstowego na drodze do Szczebrzeszyna.

Od strony zachodniej: linja wzdłuż granicy wschodniej gruntów folwarku Janowice, w kierunku wschodnim linja wzdłuż granic południowych gruntów folwarku Karolówka, potym w kierunku północnym linja wzdłuż granic wschodnich gruntów miejscowości i folwarku Hyża, a dalej łąk miejscowości Sitaniec.

§ 3. Wszystkie grunta ukazowe i dworskie, położone wśród nowych granic miejskich, włącza się do gminy miejskiej.

§ 4. Włączone do okręgu miejskiego miejscowości (części miejscowości) wydziela się z dotychczasowego związku gminnego.

* Pozostałe po odgraniczeniu obszaru miejskiego części gminy zostają nadal w dotychczasowym związku gminnym.

§ 5. Gmina miejska obejmuje, z dniem jej rozszerzenia, prawa i obowiązki, oraz majątek i długi przyłączonych miejscowości względnie części miejscowości; rozdziału, jaki się okaże potrzebnym, ma dokonać Komenda powiatowa.

Przyłączenie to nie narusza jednakowoż prywatno-prawnych zobowiązań i uprawnień gminy miejskiej, względnie włączonych miejscowości (części miejscowości), ani istniejących koncesji lub nabytych praw osób trzecich.

§ 6. Wcielone miejscowości (części miejscowości) podlegają od dnia ich wcielenia przepisom, obowiązującym w mieście Zamościu.

Podatki oraz inne opłaty z włączonych miejscowości (części miejscowości) należy uiszczać aż do końca 1918 roku w tej samej wysokości i w tej samej kasie, co dotąd.

§ 7. Włączone miejscowości zachowują swój dotychczasowy zarząd i reprezentację tak długo, aż miasto Zamość zaprowadzi w nich nową organizację zarządu. Ma to nastąpić najpóźniej do dnia 1-go stycznia 1919 r.

§ 8. Komenda powiatowa ma stwierdzić i oznaczyć na miejscu opisane w §§ 1 i 2 granice powiększonego obszaru miejskiego, przy współudziale zastępców interesowanej gminy (miejscowości) i miasta, tudzież szczególnie tym interesowanych właścicieli gospodarstw rolnych i przedsiębiorstw przemysłowych.

Do niej należy też staranie o utrzymanie tych granic w przyszłości i rozstrzygnięcie odnośnych sporów.

§ 9. Konieczne zarządzenia z powodu rozszerzenia granic miejskich i wyłączenia pojedynczych miejscowości (części miejscowości) z dotychczasowego związku gminnego w sprawie przeniesienia, względnie sprostowania ksiąg ludności i prowadzonych przez Burmistrza i wójta gminy [regestrów stanu, w sprawach meldunkowych i t. p., ma wydać Komenda powiatowa.

§ 10. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

C. i k. Generał-gubernator wojskowy:

Liposzczak, w. r.

Generał piechoty.

Obchód 6 sierpnia nie odbył się w Zamościu z przyczyn od Komitetu niezależnych.

Zrzeszenie artystów Inwalidów Leg. Pol. dało w Zamościu sztuki G. Zapolskiej: „Tamten” 22 lipca i „Sybir” 23 i 24 lipca. Teatr za każdym razem szczerze był zapełniony; artyści-inwalidzi Leg. Pol. wywiązali się bardzo dobrze z zadania, zwłaszcza pp.: Włodzimierz Sienkiewicz (Dyrektor), St. Sienkiewiczowa, M. Śnieżko, L. Nowińska, J. Arendarska, J. Kępińska, J. Gawroński i in. Część dochodu przeznaczyło Zrzeszenie na tutejszą P. Macierz Szkolną.

P. Waclaw Adler w Zamościu. Staraniem p. Józefa Maliszewskiego, właściciela i kierownika kinoteatru „Oaza”, zawitał do naszego miasta baletmistrz Teatru Wielkiego w Warszawie p. Waclaw Adler. Ma on, zabawić tu czas dłuższy i zorganizować trupę artystyczną, która dawać będzie przedstawienia wokalnie-kabaretowe.

Przedstawienia zaczęły się w środę 31 lipca b. r. Premjera dowiodła, iż mamy tu do czynienia z zespołem inteligentnym, zgranym i mogącym skutkiem tych zalet wlać nowe życie w artystyczny ruch w Zamościu. Pierwszy program obejmował dwie jednoaktówki: „Skazaniec” i „Wybory do rady miejskiej” — Walewskiego, oraz umiejętnie złożony

dział kabaretowy. W czwartek 1 sierpnia wystawiono jednoaktówki: „Spokojny dom”—z francuskiego i „Dwóch głupich”—z francuskiego i jak poprzednio zwykle urozmaicone divertissement i t. d.

Bardzo dzielną siłą zespołu okazał się reżyser p. Ludkiewicz, podobały się ogólnie panie: Marjeta, Kopysiewiczówna, Bonarówna, charakterystyczne role i tańce znakomicie oddaje p. W. Adler, monologi i kuplety p. Garczyńskiego były żywo oklaskiwane.

Dyrekcja zapowiada bardzo urozmaicony repertuar i częstą zmianę programu. Byłoby pożądanym; żeby Dyrekcja wprowadziła zwyczaj punktualnego zaczynania przedstawień—rzecz wprowadzie niesłychana w Zamościu, bardzo jednak pożądana.

„Trzydziestka w Zamościu“

komedja w 3 aktach Zbigniewa Orwicza, opuści niedługo tekę autora i jako premiera odegraną zostanie na inauguracyjnym przedstawieniu w sali nowego teatru. Autor nie budował sztuki na podstawie płaskiej aktualizacji miejscowych stosunków,—jedynie Zamościa użył jako tła dla zręcznie obmyślanej akcji komedjowej, której treścią ma być przedstawienie stosunku okupantów do okupowanych i odwrotnie, w życiu prywatnym. Wszelkie zapędy polityczne są w sztuce pominięte.

Zaznaczyć musimy, że p. Orwicz, tworząc „Trzydziestkę w Zamościu” starał się usilnie, by utwór miał nie tylko humor i wartość komedjową, ale też, co najważniejsza, i wartość literacką, co mu się w zupełności udało.

Aktualność sztuki i popularność autora sprawią pewnie, iż przez kilka wieczorów zapelni się sala teatru po brzegi. Sztuka ma się ukazać nakładem firmy p. Zygmunta Pomarańskiego i S-ki w handlu księgarskim.

Odczyt popularny „O gruźlicy” wygłosił p. Dr. Stefan Madler w lokalu gimnazjum dnia 4 sierpnia b. r. Bardzo zajmującego rzeczowego wykładu wysłuchali obecni z wielką dla siebie korzyścią. Sala nie była przepelniona z powodu odbywających się jednocześnie zjazdu i zebrań Straży Kresowej i Kółek

Rolniczych, no i oczywiście z powodu pięknej letniej pogody. Dochód przeznaczono na kasę zapomóg Stowarzyszenia Rzemieślników i Robotników Chrześcijańskich w Zamościu.

Ogród szkolny naprzeciw gmachu Akademji, pomimo długotrwałej posuchy, w czasie której sądzić można było, iż warzywa nie dadzą plonu, dziś przedstawia się bardzo dobrze. I warzywa przyjęły się doskonale i kwiaty rokuja najlepsze nadzieje. Będzie i dla Internatu korzyść niemąla z warzyw i dla oka uciecha. Jeszcze lepiej przedstawia się ogród przy Internacie na Podtopolu—i nic dziwnego, gdyż tam pracowała cała armja wychowanków Internatu pod kierownictwem prof. Millera i Gancarczyka. Udały się skutkiem usilnej pracy nawet takie warzywa, które tego roku w wielkich zakładach ogrodniczych zawiodły.

Kradzieże w mieście naszym popełniane w 80% wypadków mają za sprawców żołnierzy. Magistrat powinien zwrócić się do c. i k. Komendy powiatowej w tej sprawie, ta zaś z pewnością zajmie się energicznie pociągnięciem do odpowiedzialności winnych i zapobieganiem powtarzaniu się tych smutnych faktów.

Rewizja ksiąg rachunkowych

Administracji „Kroniki Powiatu Zamojskiego” odbyła się 28 lipca b. r. Komitet Redakcyjny uważał za stosowne zaprosić przedstawicieli rozmaitych instytucji do odbycia tej rewizji, gdyż wydawnictwo „Kroniki” korzysta z poparcia finansowego całego społeczeństwa. Zbadano rachunki za I kwartał (kwiecień, maj, czerwiec), sprawdzono z kwitami i znaleziono w zupełnym porządku. Komisja zwróciła uwagę na chwalebna oszczędność w prowadzeniu Administracji, pomimo dzisiejszych trudności wydawniczych. Orzeczenie podpisali: *Dr. Teodor Kabinowski, Mgr. Zdzisław Kłossowski, dyrektor Edward Niedziałkowski, Dr. Piotr Zubowicz.*

W I-ym Zjeździe Powszechnym Księgarzy polskich odbytym w dniach 5-ym i 6-ym sierpnia b. r. w Lu-

blinie brali udział z Zamościa pp.: Zygmunta Pomarański i Stefan Roszko.

P. Zbigniew Orwicz, lwowski dziennikarz i artysta dramatyczny, były sierżant I Brygady Piłsudskiego, a od listopada roku 1917 podoficer 30 pólku piechoty austriackiej, znany nam zresztą z kilku występów teatralnych w Zamościu, jak się dowiadujemy, na własne żądanie odszedł dnia 28 lipca z 42 marsz-bataljonem komp. I na włoski front.

Lekarz, Dr. Bolesław Mordzelewski, po trzyletnim pobycie w Rosji, powrócił do naszego miasta. Jako lekarz dywizyjny, brał udział w potężnych zmaganiach się światowych, ostatnio zaś pełnił obowiązki lekarza wojskowego w korpusie Dowbór-Musnickiego. Obecnie otworzył ponownie swój gabinet lekarski tymczasowo w lokalu Internatu (Podtopole 16).

Nowy Adwokat Przysięgły.

Dr. Tomasz Czernicki po powrocie z Rosji poświęca się adwokaturze. Niedawno odbył się uroczysty akt zaprzysiężenia w obecności Prezesa i Członków Sądu Okręgowego oraz Członków Prokuraturji. Przysięgę odebrał x. Józef Dąbrowski. Poczym p. dr. Czernicki został wliczony do grona adwokatów przysięgłych Sądu Okręgowego w Zamościu. Otworzył on kancelarię adwokacką razem z adwokatem przysięgłym dr. Piotrem Zubowiczem.

Listy do Redakcji. Dnia 2 b. m. otrzymaliśmy list od p. Zbigniewa Orwicza, który w całości, zgodnie z życzeniem autora, poniżej umieszczamy:

Szanowna Redakcjo!

Proszę łaskawie o umieszczenie niniejszego sprostowania notatki bieżącej o nowo-budującym się kinie polowym 30 p.p., zamieszczonej w № 8 „Nowin Zamojskich” na str. 3, jako że Redaktor tychże, mimo powołania się na § 19 ustawy prasowej, sprostowania tego nie zamieścił.

...Redakcja „Nowin „Zamojskich” mylnie poczyniła wzmiankę, że na nowej imprezie traci bardzo miejscowy szpital św. Mikołaja, gdyż kino polowe, przyciągając do siebie wszelką publiczność, uszczupli procent od biletów, opłacany przez teatr „Oaza”, a przechodzący na fundusz wymienionego szpitala.

Notatka ta jest bezpodstawną i nie wiem, kto Redakcję „Nowin” tak poinformował, że kino procentu opłacać nie będzie. Kółko artystyczno-dramatyczne podoficerów 30 p.p. opłacało dotychczas regularnie z każdego przedstawienia 10% na ubogich miasta Zamościa, o czym każdy czytelnik przekonać się może w kasie magistratu, więc dlaczegoż dalsze imprezy 30 p.p., pozostające pod zarządem tejże samej dyrekcji miałyby się od tego obowiązku dobroczynności usunąć.

Reasumując wszystkie dane, a znając tendencyjną pracę J. W-go Pana Redaktora „Nowin”, dojść można do jednego tylko konkretnego wniosku, że wymieniona notatka była rozmyślnie rzuconą kością niezgody, która odrazu wywołałaby uprzedzenie miejscowej publiczności do nowej imprezy.

Dziękując za umieszczenie powyższego sprostowania,

kreślę się z poważaniem

Zbigniew Orwicz.

Przyp. Red. List ten, jak donoszą Nowiny Zamojskie w № 10, redakcja tychże denuncjowała do rozpatrzenia i decyzji Komendzie Powiatowej.

Od Redakcji. Przez czas jakiś będziemy wydawać „Kronikę powiatu Zamojskiego”, o ile tylko warunki wydawnicze na to pozwolą, jako dekadę. Zniewała nas do tego nawał materiału, i wynikająca stąd możliwość wydania 4-ch tomów „Kroniki” jeszcze w bieżącym roku kalendarzowym 1918. Rok drugi wydawnictwa zacznie się w takim razie z dn. 1 stycznia 1919.

Nowe wydawnictwo „Księgarni Polskiej“. Nakładem „Księgarni Polskiej“ w Zamościu wyszła prawdziwie piękna praca Inż. Januarego Grzędzińskiego p. t. „Do lotu“. Starannie wydana, śliczną polszczyzną napisana, rzecz ta jest traktatem o lotnictwie. Niema w niej jednak niczego z suchości traktatów podobnych. Autor pisze o lotach powietrznych z polotem poetyckim, stąd też za usprawiedliwioną zupełnie uznajemy dedykację „Lazurom nieba“. Czyta się kartkę za kartką jednym tchem, rozkoszując się przenosiarniami udatnymi, napomknieniami, a często ironją subtelną, przyczym mimowoli wciskają się w umysł nasz bardzo ważne, podstawowe, niezbędne dla nowoczesnego człowieka wiadomości o żeglarstwie powietrznym. Przecie „mamy naszych lotników Polaków we wszystkich dziś armjach świata, oprócz własnych polskich, mamy naszych doświadczonych techników i zasłużonych uczonych, przed nami jednak do zrobienia leży jeszcze wszystko od podstaw do szczytów w lotnictwie“.

L. K.

Nadesłane.

Podania o uzyskanie pozwolenia na powrót z Rosji do okupacji austriackiej są, w wielkiej ilości wypadków, zupełnie mylnie skierowywane do Warszawy, skąd dopiero po znacznej stracie czasu powracają do Lublina dla załatwienia w Expozyturze Wydziału Reemigracyjnego przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

Dla uniknięcia straty czasu wszyscy interesanci z okupacji austro-węgierskiej

powinni zgłaszać się tylko do biura wyżej wspomnianej Expozytury, mieszczącego się przy ul. Krótkiej L 1, róg Krak.-Przedm. Godziny przyjęć dla interesantów od 9^{1/2} do 12^{1/2} codziennie, z wyjątkiem świąt.

*Expozytura Lubelska
Wydziału Reemigracyjnego
Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.*

Zarząd Związku Florjańskiego projektuje w dniu 24 i 25-go sierpnia r. b. urządzenie w Lublinie Zjazdu Straży Ogniwych Ochotniczych. — Aby zrozumieć doniosłość Zjazdu należy uprzytomnić sobie, że Królestwo posiada przeszło 920 Straży Ochotniczych, a tymczasem potrzeba ich jeszcze siedem tysięcy.

Ogień, jest największym naszym szkodnikiem, a pożar największym nieszczęściem, pogrążającym corocznie całe rodziny w odmet głodu i nędzy. Walka z tym żywiołem należy do najpierwszych naszych obowiązków i wątpić nie można, że wobec ważności sprawy wszystkie Straże przysłażą na Zjazd swych delegatów.

Władze okupacyjne pozwoliły na odbycie Zjazdu. Straże Ogniwowe, które staną do zawodów, jak również delegaci powinni meldować się z podaniem nazwiska, liczby uczestników, miejscowości i powiatu w biurze Reprezentacji Związku Florjańskiego (Lublin, Krakowskie-Przedmieście 53). Biuro chętnie udziela również odpowiedzi i wskazówek na wszelkie zapytania listowne, dotyczące spraw Zjazdu.

*Komitet Organizujący
Zjazd Straży Ogniwych
ziemi Lubelskiej.*

Warunki przedpłaty: rocznie 24 kor.; — półrocznie 12 kor.; — kwartalnie 6 kor.; — miesięcznie 3 kor.; — zeszyt pojedynczy 1 kor. 50 hal.

Adres Redakcji i Administracji: **Zamość „Księgarnia Polska“.**

Przewodniczący Komitetu Redakcyjnego i Red. odp.: **Juljan Wyszyński** | Wydawcy: { **Zygmunt Pomarański**
Kierownik Redakcji: **Ludwik Kobierzycki** | { **Stefan Roszko**

Złożono i odbito czcionkami tłoczni **St. Dźała** w Lublinie, Kollątaja 3.

Bank Handlowy w Łodzi

Agentura w Zamościu

założony w 1872 r.

Kapitał zakładowy Rb. 10.000.000. ——— Fundusze zapasowe Rb. 5 500.000.

INSTYTUCJA CENTRALNA w ŁODZI.

ODDZIAŁY: w Lublinie, Warszawie, Radomiu i Kielcach.

AGENTURY: w Zamościu, Celmie i Ostrowcu.

TRANZYTOWE MAGAZYNY TOWAROWO-ZBOŻOWE w LUBLINIE.

Wynajem kasetek w opancerzonym skarbcu w Lublinie.

Załatwia wszelkie czynności bankowe ustawą Banku. Przyjmuje przewidziane wkłady na oprocentowanie i płaci od 2¹/₂% do 5%, w stosunku rocznym.

GŁOS LUBELSKI

jest wyrazicielem opinii narodowej i demokratycznej, oświetlającej sprawy polityczne i wypadki bieżące ze stanowiska potrzeb i korzyści społeczeństwa polskiego. W momencie dzisiejszym za najważniejszy cel i sprawdzian pracy publicznej uważa dążenie **do zdobycia niepodległej i zjednoczonej Polski.**

Na prowincji przedpłata z przesyłką pocztową wynosi: miesięcznie 5 kor., kwartalnie 15 kor., półrocznie 30 kor., rocznie 60 koron.

Dla Stowarzyszeń Społecznych i szkół ustępstwo 10 procent.

Adres: **Lublin, ul. Tadeusza Kościuszki Nr. 10.**

ZBIERAJCIE ZIOŁA LECZNICZE

Każdą ilość, nawet największą zakupuje

T-wo „PLANTA“

Warszawa, ul. Zielna 21.

Filje: we Lwowie, Lublinie, Puławach, Częstochowie ul. Kościuszki Nr. 16.

Informacji udziela się odwrotnie. Dostarczamy: sadzonki mięty pieprzowej, melisy, hysopa, szalwii, żywokosu „**Matador**“. Plan znakomitego pieca do suszenia warzyw, owoców, jagód i ziół po cenie kor. 40 lub mk. 25 po otrzymaniu należności przesyłamy.

CENTRALNE BIURO POŚREDNICTWA.

Przeprowadza: sprzedaż, kupno, dzierżawy ziemi, domów, lasu, młynów i t. p. Lokuje kapitały, parceluje majątki. Załatwia wszelkie zlecenia w zakresie pośrednictwa.

Informacje i zapisy bezpłatnie.

Do natychmiastowej sprzedaży wyborowa ilość domów, ziemi, lokomobili, dynamo-maszyn.

Przedstawicielstwa we wszystkich powiatowych miastach, **w Zamościu Z. Pomarański** „Księgarnia Polska”.

Lublin, ul. Krakowskie-Przedm. L. 39.
Stefan Lelek-Sowa.

U W A G A!

Towarzystwo Akcyjne

„ZIEMIANIN“

z siedzibą w ZAMOŚCIU, oraz ODDZIAŁEM w LUBLINIE,

założone przez grono ziemian w celu uprzemysłowienia kraju i zorganizowania
Handlu płodami rolnymi,

posiadając kapitał zakładowy 500,000 (pół miliona) koron,

wypuściło AKCJE nowej emisji na sumę 1,000,000 (milion) koron,

co Zarząd Towarzystwa podaje do wiadomości Szanownych Ziemian, prosząc
o zapisy na udziały **2,000 koron.**

Zapisy na akcje przyjmuje biuro T-wa Akcyjnego „Ziemianin“ w Zamościu, oraz w Lublinie lokal Komitetu Ratunkowego Krakowskie Przedmieście № 47 u W-go Kubasa.

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego „Ziemianin“.

Z poważaniem

Tow. Akc. „Ziemianin“ w Zamościu.